

SPÓR AUSTRII Z KE WS. ELEKTROWNI ATOMOWEJ NA WĘGRZECH

Austria zamierza pozwać Komisję Europejską do Trybunału Sprawiedliwości UE za zgodę udzieloną Węgrom na rozbudowę elektrowni atomowej w Paksu z pomocą rosyjskiego koncernu Rosatom - powiedziała w poniedziałek austriacka minister ds. zrównoważonego rozwoju.

"Przeanalizowaliśmy tę skargę bardzo dokładnie w ostatnich tygodniach i doszliśmy do wniosku, że istnieją wystarczające powody do jej złożenia. Dla nas energia atomowa nie jest ani zrównoważonym źródłem energii, ani odpowiedzią na zmiany klimatu" - oświadczyła minister Elisabeth Koestinger.

Według austriackiego ministerstwa wsparcie UE jest dozwolone tylko wtedy, kiedy chodzi o interes wspólny, co w przypadku budowy reaktorów atomowych jest wątpliwe. Austria uważa również, że Węgry mogłyby pokryć swoje potrzeby energetyczne z innych źródeł. Jak wyjaśnił rzecznik ministerstwa czas na złożenie pozwu do Trybunału Sprawiedliwości UE upływa 25 lutego.

Rzecznik Komisji Europejskiej Ricardo Cardoso zapowiedział w poniedziałek, że KE będzie bronić swojej decyzji przed trybunałem.

KE dała projektowi zielone światło w marcu 2017 r. po ponad półrocznym postępowaniu dotyczącym potencjalnego naruszenia zasad pomocy publicznej przy rozbudowie siłowni.

Na początku 2014 roku Węgry zawarły umowę międzyrządową o rozbudowie elektrowni w Paksu z rosyjskim państwowym koncernem Rosatom. Na budowę dwóch nowych reaktorów Rosja ma udzielić Węgrom kredytu w wysokości do 10 mld euro, co stanowi 80 proc. wartości projektu. Dwa nowe reaktory w Paksu będą w sumie produkować więcej energii niż obecne cztery, które mają zostać wyłączone w latach 2032-37.

Węgry planują rozpocząć budowę bloków w 2018 roku, a pierwszy z nich ma być gotowy w 2025 r.

Austria uruchomiła podobną procedurę wobec KE w 2015 roku w związku z jej poparciem dla brytyjskich planów rozbudowy elektrowni atomowej w Hinkley Point. W większości takich złożonych spraw trybunał w Luksemburgu wydawał wyroki korzystne dla KE - zaznacza Reuters.